

## Comenius znów podbija Europę.

**W przeciągu dwóch lat działacze Comeniusa** wybrali się na spotkania projektowe do Mönchengladbach w Niemczech i na Sardynię we Włoszech. Po tych dwóch wyjazdach został nam tylko jeden najdłużej wyczekiwany - Francja, Anemmasse, który miał miejsce 18 marca 2015 roku.

W środę spotkaliśmy się na dworcu PKS skąd busem udaliśmy się cała 10 osobową grupą na lotnisko do Berlina. W Berlinie spędziliśmy niespełna 3 godziny zanim wsiedliśmy do samolotu który miał dowieźć nas do Genewy z przesiadką w Dusseldorfie. Loty minęły nam bardzo dobrze, choć nie obyło się bez ataków paniki przez pasażerów lecących pierwszy raz! :) Na lotnisku w Genewie miło przywitały nas rodziny goszczące oraz nauczycielki nadzorujące projekt.

W czwartek spotkaliśmy się w szkole o 8:00 rano i ku zdziwieniu wszystkich przed zaczęciem zajęć każdy z nas musiał oddać telefon komórkowy, by nie przeszkadzał nam w pracy. Po zapoznaniu się z harmonogramem dnia i przemowie dyrektora wyruszyliśmy zwiedzać szkołę a później miasto. Po lunchu oglądaliśmy wywiady ze znanymi osobami, które przygotowała każdy kraj partnerski, a następnie dobraliśmy się w grupy i ocenialiśmy wcześniej obejrzone filmy. Po skończeniu zadania wybraliśmy się na ogłoszenie wyników i poznanie opinii innych grup na temat filmowego zadania.

W piątek również spotkaliśmy się w szkole o 8:00, zostaliśmy podzieleni się w grupy i długo pracowaliśmy nad filmem! Były to warsztaty z ekipą profesjonalnych dźwiękowców filmowych. Zadanie było świetne i nie ukrywam musieliśmy wykazać się kreatywnością! Dostaliśmy gotowy materiał filmowy, ale bez dźwięku, naszym zadaniem było stworzenie dubbingu właśnie do filmu który otrzymaliśmy. Praca nad dźwiękiem zajęła nam kilka ładnych godzin, ale efekty były oszałamiające!! Podsumowaniem dnia w szkole była prezentacja filmów każdej z grup i każdy film zasługiwał co najmniej na Oscara :)

W sobotę o 8:00 rano spotkaliśmy się pod szkołą i wyruszyliśmy w podróż! Po godzinnej jeździe znajdowaliśmy się w środku gór w Mageve, zostaliśmy tam podzieleni na dwie grupy; jedni korzystali z nart biegowych, drudzy ze snowshoeing. Zabawa była świetna, wszyscy wrócili zmęczeni i głodni! Po lunchu udaliśmy się do Chamonix, miasteczka u podnóża Mont Blanc, gdzie w 1920 roku odbyła się pierwsza Olimpiada Zimowa. W Chamonix mieliśmy czas dla siebie, żeby pozwedzać i zrobić drobne zakupy tak jak robi się to w takich turystycznych miejscach. Choć pogoda nam nie dopisała wszystkim bardzo się podobało!

W niedzielę rano niestety czekał nas powrót do domu. Opiekujące się nami rodziny zawiozły nas na lotnisko w Genewie skąd mieliśmy lot do Berlina. Po niespełna dwugodzinnym lunchu na lotnisku czekała nas ostatnia podróż busem już prosto do domu! Wyjazd udał się bardzo! Wciąż ze łzami w oczach wspominamy pobyt we Francji i już odkładamy na bilety żeby wrócić do naszych nowych przyjaciół :)

Aleksandra Małachowicz, klasa II BLO